

Ryszard Bartkowiak\*

## Myśl ekonomiczna Edwarda Lipińskiego\*\*

### Trzy sfery działalności. Działalność organizacyjna na rzecz nauki

W życiu zawodowym Edwarda Lipińskiego (1888–1986) były trzy sfery działalności: (1) organizacyjna na rzecz polskiej gospodarki i ekonomii, (2) naukowa i akademicka, której owocem były liczne publikacje, oraz (3) polityczna. O trzeciej sferze działalności, niezwiązanej wprost z tworzeniem i popularyzowaniem polskiej myśli ekonomicznej, w tym opracowaniu nie będzie mowy.

Edward Lipiński niemal całe życie zawodowe związał ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie

(działającą w różnych czasach i pod różnymi nazwami także jako Wyższa Szkoła Handlowa, Miejska Szkoła Handlowa oraz Szkoła Główna Planowania i Statystyki; dalej będzie ona konsekwentnie zwana SGH). W SGH pracował około 30 lat: nieprzerwanie od 1923 do 1950 roku (także podczas II wojny światowej), a następnie od 1956 do 1960 roku. Przed II wojną światową był kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej II (w latach 1928–1930) oraz Katedry Ekonomii Politycznej I (w latach 1930–1939). W 1934 roku został ponadto kierownikiem Zakładu Ekonomii Politycznej – jednostki czysto badawczej. W zakładzie tym pracowali m.in. Jan Drewnowski, Aleksy Wakar i Władysław Zawadzki, którzy dalej zostaną przypomniani. W SGH powstały najważniejsze prace naukowe E. Lipińskiego, z których część była podręcznikami i służyła nauczaniu studentów także wiele lat po tym, gdy ich autor opuścił uczelnię mury.

\* Dr hab. Ryszard Bartkowiak, prof. SGH – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

\*\* Jest to rozszerzona wersja artykułu, który ukazał się pod tytułem *Dorobek naukowy Edwarda Lipińskiego* w „Gazecie SGH” 2023, nr 2 [372].

Nim jednak ukazały się najważniejsze publikacje E. Lipińskiego, był „cudowny rok 1928”, w którym wiele uczynił w sferze organizacji polskiego życia naukowego.

W okresie bezpośrednio po I wojnie światowej pilną potrzebą było wykorzystywanie myśli ekonomicznej jako wskazówki dla polityki gospodarczej w odtworzonym państwie polskim. To praktyczne pojmowanie ekonomii długo sprawiało, że niemal nie było oryginalnych polskich opracowań teoretycznych [Bartkowiak, Ostropolska-Kubik, 2015, s. 151]. Sprawa odmiała się w 1928 roku.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 lutego 1928 roku został ustanowiony Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. E. Lipiński, który był inicjatorem jego stworzenia, został powołany na pierwszego dyrektora [Kowalik, 1992, s. 139, 141–142; Stankiewicz, 2007, s. 257, 269–270, 443–444, 454]. Instytut stał się miejscem poważnych badań gospodarczych, a także miejscem, gdzie objawiły się talenty naukowe jego pracowników. E. Lipiński osobiście przyczynił się do „wyłowienia” przede wszystkim Jana Drewnowskiego i Michała Kaleckiego – późniejszych wybitnych uczonych.

Wreszcie w 1928 roku przyczynił się E. Lipiński do założenia Towarzystwa Ekonomistów Polskich, które zostało reaktywowane w 1945 roku jako Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Był jego prezesem w latach 1928–1968, a później honorowym [Nowicki, 1991, s. 214–215]. Główną publikacją Towarzystwa było czasopismo „Ekonomista” (istniejące od 1900 roku).

W 1928 roku E. Lipiński objął stanowisko redaktora naczelnego „Ekonomisty”. Na tym stanowisku pozostał do 1977 roku, po raz drugi powołany w roku 1947, gdy „Ekonomista” został wznowiony [Kowalik, 1992, s. 281–282]. Czasopismo miało (i wciąż ma) wielkie zasługi jako miejsce prezentacji dorobku naukowego przede wszystkim polskich ekonomistów.

## Działalność naukowa i akademicka

Sferą działalności, która w tym opracowaniu zostanie omówiona najszerzej, jest działalność naukowa Edwarda Lipińskiego.

Ponad 30 lat temu Józef Nowicki napisał: „Nie sposób wyobrazić sobie rozwoju polskiej myśli ekonomicznej II i III Rzeczypospolitej bez osoby profesora Edwarda Lipińskiego. Należy on do wąskiego grona tych teoretyków ekonomii, którzy mają liczący się udział w tym rozwoju. Jego wkład bezpośredni, mierzony pozostawioną spuścizną naukową – aczkolwiek niemały – być może ustępuje jego wkładowi pośredniemu, przejawiającemu się w skupianiu wokół siebie ludzi zdolnych i pracowitych, inspirowaniu im

tematyki badawczej i stwarzaniu możliwości pracy twórczej” [Nowicki, 1991, s. 203].

W okresie przed II wojną światową E. Lipiński publikował najczęściej artykuły i recenzje dotyczące różnych zagadnień gospodarczych i społecznych; pierwszy artykuł ukazał się w 1914 roku. Najwięcej opracowań zostało zamieszczonych w pismach „Ekonomista” (pierwsze w 1916 roku, łącznie 26), „Myśl Polska”, „Statystyka Pracy”, „Tygodnik Polski” i „Widnokrąg”. Wtedy też ukazała się jego jedyna publikacja „książkowa” z ekonomii politycznej. Był nią skrypt (maszynopis) „Ekonomia polityczna według wykładów prof. Lipińskiego” z 1939 roku [Lipiński, 1939].

Dorobek powojenny E. Lipińskiego jest bogatszy. Zawiera się on w trzech naukach ekonomicznych, którymi były w kolejności ich rozwijania:

- ekonomia polityczna socjalizmu,
- historia myśli ekonomicznej,
- nauka o organizacji, czyli zarządzanie przedsiębiorstwem.

W różnych okresach nauki te kolejno odgrywały wiodącą rolę.

W 1949 roku SGH stała się Szkołą Główną Planowania i Statystyki, a niektórzy jej pracownicy zostali zmuszeni do zmiany zainteresowań naukowych. E. Lipiński, który nie mógł wykładać teorii koniunktury (znaczna część jego publikacji była z tego zakresu), zajął się historią myśli ekonomicznej, a Oskar Lange przeszedł od ekonomii politycznej do ekonometrii i statystyki [Kaliński, 2006, s. 10]. Dopiero po kilku latach zakaz wykładania został złagodzony, co – jak zauważa Kazimierz Kloc – w przypadku E. Lipińskiego przyniosło liczne opracowania na różne tematy: „W roku 1956 E. Lipiński wraca do aktywności na wszystkich polach. W atmosferze wielkiego rozbudzenia nadziei podejmuje w swoich publikacjach liczne problemy społeczne i ekonomiczne” [Kloc, 2015, s. 253].

Podejmując wspomniane liczne i różnorodne zagadnienia ekonomiczne, pozostał E. Lipiński wierny swoim poglądom ukształtowanym jeszcze przed rozpoczęciem działalności naukowej. Osobiście twierdził, że jest socjalistą utopijnym, gdy u kresu kariery pisał: „Utopia. Sam się uważam za socjalistę utopijnego, nie naukowego. Całkiem osobiście żyję już w socjalizmie rozwiniętym, niemal w komunizmie. Zarabiam według potrzeb” [Lipiński, 1981a, s. 575 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Z dziejów pewnej dyskusji* z 1974 r.)]. To „utopijne podejście” jest wyraźnie widoczne w jego publikacjach na temat polskiej gospodarki po II wojnie światowej, czyli gospodarki socjalistycznej. W rzeczywistości jednak pozostawał zwolennikiem ekonomii Marksa i z jej perspektywy zarówno tworzył własne dzieła, jak i oceniał dzieła innych. Wraz z Pawłem Hoffmanem i Bronisławem

Mincem był redaktorem wydania pierwszego tomu „Kapitału” Marksa w 1951 roku, po latach pisząc: „W historii nauki i filozofii nie było dzieła, które by wywarło tak dalekosiężny wpływ na myśl ludzką i działanie człowieka, jak *Kapitał* Marksa” [Lipiński, 1981, s. 518].

Niżej zostały nakreślone poglądy E. Lipińskiego na różne zagadnienia społeczne i gospodarcze, zgrupowane w punktach dotyczących trzech wyróżnionych nauk ekonomicznych. Najczęściej są one opatrzone cytatami z publikacji samego autora. Chociaż publikacje te pochodzą z różnych lat, tutaj zostały zestawione tematycznie, tak jakby tworzyły jeden ciąg myślowy. Można by mieć zastrzeżenia odnośnie do zestawiania ze sobą czasami sprzecznych poglądów, przywołując argument, że autor po latach mógł poglądy zmienić. Jeżeli taka zmiana miała miejsce, to została zarejestrowana dopiero w ostatnich publikacjach, natomiast wszystkie poprzednie należą do jednego sposobu rozumowania ekonomicznego. Jeżeli cytowane poglądy są ze sobą sprzeczne, to wyłącznie z powodu wielorakiego rozumienia przez E. Lipińskiego niektórych pojęć i zagadnień ekonomicznych.

### Ekonomia polityczna: poglądy

Edward Lipiński zajmował się ekonomią polityczną socjalizmu, czyli współczesną mu wersją ekonomii marksowskiej. Napisał wiele prac, najczęściej drobnych. Były one publikowane w takich pismach jak „Ekonomista” (ostatni artykuł pochodzi z 1974 r.), „Przegląd Techniczny” i „Życie Gospodarcze”. Żadna z prac nie odznaczała się nowatorstwem metody lub poglądu naukowego na tyle istotnym, by można ją było uznać za wkład w rozwój nauki. Najczęściej były to komentarze do dzieł innych autorów oraz wypowiedzi dyktowane „potrzebą chwili”.

W 1948 roku E. Lipiński wydał zbiór tekstów ekonomistów radzieckich, ale już wkrótce potem podjął się zadania przywrócenia niezależności polskiej myśli ekonomicznej. Podczas zjazdu ekonomistów polskich w 1950 roku zgłosił trzy postulaty, które miały temu służyć: (1) „budowa socjalizmu bez myśli krytycznej, bez rozwoju analizy naukowej rozwijać się nie może”, (2) „chcemy mieć prawo do analizy, chcemy mieć prawo do badania w imię służby dla budownictwa socjalistycznego”, (3) „rozwijając badania ekonomiczne i ujmując krytycznie pewne zjawiska, nie chcemy dać się zepchnąć na drugą stronę barykady” [Kowalik, 1992, s. 288–289]. Wydaje się jednak, że były to postulaty sformułowane dla innych, u E. Lipińskiego nie sposób bowiem dostrzec podążania wyznaczoną drogą.

Wydaje się, że od samego początku E. Lipiński postrzegał ekonomię polityczną nie jako naukę, lecz

narzędzie walki „ze śmiertelnym wrogiem – imperialistycznym kapitalizmem”. Jeszcze w tym samym 1950 roku na łamach „Ekonomisty” wyraźnie stwierdził: „Zadanie nauki ekonomii polega przede wszystkim na wykrywaniu praw rozwojowych społeczeństwa socjalistycznego, praw stanowiących zarazem idee przewodnie, mobilizujące i organizujące w budowie gospodarstwa socjalistycznego; zadaniem nauk ekonomicznych jest dostarczenie walczącemu proletariatu broni w walce ze śmiertelnym wrogiem – imperialistycznym kapitalizmem” [Lipiński, 1950, s. 3]. I aby nie było wątpliwości, za błędne uznawał nawet zupełnie podstawowe pojęcia i poglądy tylko dlatego, że były one dziełem innego myślenia ekonomicznego: „Socjalistyczna ekonomia polityczna wyrosła z burżuazyjnej ekonomii klasycznej, ale nie jest jej dalszym ciągiem, lecz dialektycznym przetworzeniem. Kategorie ekonomiczne socjalizmu są czymś jakościowo całkowicie odmiennym od kategorii ekonomicznych kapitalizmu. Dlatego właśnie wszelka próba stosowania metod ekonomii burżuazyjnej do interpretacji zjawisk gospodarki socjalistycznej jest więcej niż nieporozumieniem – jest niezrozumieniem istoty planowanego gospodarstwa socjalistycznego” [Lipiński, 1950, s. 8].

Trzy lata później, być może odzegnując się od części swoich niedawnych poglądów, zamieścił E. Lipiński ponownie w „Ekonomiście” dziwne, a w części także niezrozumiałe, stwierdzenie: „Wbrew poglądom subiektywistów i idealistów, praw nie tworzą ludzie, istnieją one poza nimi, a więc prawa nie mogą być «znoszone» lub «przeobrażane». Poglądy szerzone do niedawna przez niektórych ekonomistów radzieckich (...), a także przez ekonomistów polskich (w tej liczbie i autora niniejszego artykułu na łamach „Ekonomisty”), były więc zasadniczo błędne, były bowiem wyrazem subiektywizmu i woluntaryzmu” [Lipiński, 1953, s. 51].

Obie zacytowane wypowiedzi, pochodzące z początkowego okresu styczności z gospodarką socjalistyczną i ekonomią polityczną socjalizmu, nakazują poważnie zastanowić się nad zdolnością E. Lipińskiego do formułowania poglądów ekonomicznych, które byłyby wynikiem badań, a nie zapisem mocno zakorzenionych przekonań. Faktem jest, że E. Lipiński żadnych badań realnych zjawisk gospodarczych nigdy nie prowadził. Wniosek taki można sformułować zwłaszcza na podstawie jego drugiej wypowiedzi (tej z 1953 r.). Wynika z niej, że ludzie tworzą pewne społeczeństwo, postępując zgodnie z własną wolą. Gdy społeczeństwo już stworzą, to okazuje się, że wraz z nim tworzą także obiektywne prawa, które przestają zależeć od ich woli. Gdy będzie to społeczeństwo kapitalistyczne, będzie ono mieć swój zestaw praw. Gdy zaś będzie socjalistyczne, zestaw praw będzie inny. Jak zatem jest możliwe przechodzenie – w duchu

marksowskim – z jednej formacji społecznej do innej? Wydaje się, że w rozumieniu historii E. Lipiński dokonał – zgodnie ze słownictwem przezeń chętnie używanym – wulgaryzacji poglądów Karola Marksa. A ponieważ swojego podejścia nie zmienił aż do ostatnich lat życia, rzeczywiście można nabrać wątpliwości odnośnie do „naukowego obiektywizmu” całego dorobku E. Lipińskiego (słowa „naukowy obiektywizm” zostały umieszczone w cudzysłowie w celu zasygnalizowania prastarego dylematu dotyczącego możliwości istnienia obiektywizmu w filozofii i naukach społecznych).

Nawet gdyby zacytowany pogląd E. Lipińskiego na temat niezmienności praw ekonomii został zaakceptowany, to akceptacja ta musiałaby zostać odwołana po kolejnych trzech latach. Wtedy E. Lipiński napisał, że prawa ekonomii można jednak „zawiesić”: „Przewaga socjalizmu polega na tym, że stwarza on możliwość zawieszenia lub ograniczenia działania prawa wartości, prawa wskazującego, że takie lub inne potrzeby nie są zaspokojone, ponieważ albo do ich produkcji przydzielono zbyt małą ilość pracy społecznej, albo wcale ich się nie wytwarza” [Lipiński, 1981a, s. 141 (wypowiedź pochodzi z artykułu „Wokół prawa wartości” z 1956 r.)].

Przywołane dwie wypowiedzi E. Lipińskiego na temat praw życia gospodarczego i praw nauki stoją w ewidentnej sprzeczności względem siebie. Nawet jeżeli zostały one sformułowane z „potrzeby chwili”, to muszą być odczytywane jako wypowiedzi prominentnego ekonomisty. Jako takie zaś nie dostarczają dowodu na „głębłą” rozumowanie naukowe E. Lipińskiego, której brak tak ochoczo wytykał on innym ekonomistom (stosowny cytat jest dalej).

Swoje późniejsze poglądy E. Lipiński zamieszczał w artykułach, a także zapisał w książce „Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze” z 1961 roku [Lipiński, 1961], w istocie będącej zbiorem esejów. To wtedy, w 1963 roku, zaczyna dostrzegać on ciągłość historyczną procesów społecznych i celowość stosowania w gospodarce socjalistycznej niektórych mechanizmów gospodarki kapitalistycznej: „Socjalizm oficjalnie przyjął kapitalistyczny, burżuazyjny system wartości. Interesy człowieka zostają całkowicie podporządkowane interesom produkcji, wąskoekonomicznej efektywności oraz wzrostu. (...) Czy może sprawnie działać gospodarka bez konkurencji wewnętrznej i zagranicznej?” [Lipiński, 1981a, s. 647 (wypowiedź pochodzi z artykułu „Fikcje i rzeczywistość” z 1963 r.)].

Wtedy też nabierze wyraźnego charakteru dualizm w jego podejściu do spraw gospodarczych. Z trudem będzie próbował pogodzić ze sobą ekonomię marksowską, czyli ekonomię polityczną socjalizmu, z naukowym dorobkiem tzw. ekonomii burżuazyjnej (pod tą nazwą kryła się najczęściej ekonomia

neoklasyczna). E. Lipińskiemu się to nie powiedzie, będą jednak dwaj współcześni mu autorzy – Aleksy Wakar i Paweł Sulmicki, dalej szerzej potraktowani – których naukowe syntezы tego rodzaju z lat 50. i 60. XX wieku przejdą jako pozytywne przykłady do historii polskiej myśli ekonomicznej.

Podejście E. Lipińskiego w pracach z ekonomii politycznej było takie samo, jak stosowane później w historii myśli ekonomicznej. Porównywał on planową gospodarkę socjalistyczną, którą uważał za potencjalnie bardziej efektywną, z rynkową gospodarką kapitalistyczną – chaotyczną, nieustannie poszukującą równowagi i potencjalnie mniej efektywną. W ocenie zdarzeń współczesnych jako referencyjne traktował – już wtedy mocno „postarzałe” – prace Marksa, Engelsa, Lenina i (do pewnego czasu) Stalina. W niewielkim stopniu przywoływał prace twórców „ekonomii burżuazyjnej”, uznając je za „ze swej istoty” błędne lub niestosowne wobec potrzeb opisu gospodarki socjalistycznej.

Miarą nierozumienia bądź niewłaściwego rozumienia – z pobudek czysto ideologicznych – przez E. Lipińskiego niektórych kategorii ekonomicznych było jego pojmowanie kapitału. Kapitał, który powszechnie jest traktowany jako rzeczowy czynnik wytwórczy, staje się u tego autora początkowo jedynie określonym „stosunkiem społecznym”: „Kapitał jest stosunkiem społecznym, a zatem nie zawiera nic materialnego. Ale można go wyrazić w pieniądzu, gdyż jest wielkością wymierzalną, dotykającą, jest wielkością, którą się operuje tak, jak każdą inną wielkością materialną” [Lipiński, 1981a, s. 83 (wypowiedź pochodzi z artykułu *O przedmiocie ekonomii i prawach ekonomicznych* z 1956 r.)]. Samo pojmowanie kapitału jako zjawiska niematerialnego można by zaakceptować, gdyby nie fakt jednoczesnego nadania mu mierzalnej, czyli materialnej postaci poprzez pieniądz. Niechęć E. Lipińskiego do ekonomii innej niż marksowska była tak przemożna, że prowadziła do jawnych absurdów w jego rozumowaniu.

Równie mocno odżegnywał się E. Lipiński od innego czynnika wytwórczego, którym jest praca. W jego ujęciu praca nie była żadnym aktem wolnej woli i kreatywności, lecz wyłącznie przejawem ludzkiego zniewolenia, czyli kolejnym niematerialnym stosunkiem społecznym. Dopiero w gospodarce socjalistycznej stawała się wolna i kreatywna, ale wówczas już nie była pracą, lecz działaniem: „«Praca» i «działanie» różnią się tym, że «praca» jest wykonywaniem czynności odbywających się pod przymusem, «działanie» zaś jest wolne, swobodne. Ale «praca» może być również «działaniem», jeżeli się ją wykonuje przy wewnętrznej afirmacji i jeżeli zawiera elementy doświadczenia, decyzji” [Lipiński, 1981a, s. 385 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Warunki sprawności* z 1963 r.)].

Kolorytu sprawie dodaje późniejsze, z 1971 roku, wystąpienie E. Lipińskiego podczas krajowego zjazdu ekonomistów. W wystąpieniu tym kapitał „odzyskuje” materialną formę, praca ludzka „wypiera” działanie, a nauka, w tym nauka o zarządzaniu, staje się kolejnym czynnikiem wytwórczym: „Można by też wysunąć twierdzenie, że istnieją cztery siły wytwórcze: pierwsza to praca, praca ludzka, ludzie; druga – to środki trwałe, kapitał; trzecia – to nauka (nauka jest siłą wytwórczą, pierwszy taką tezę sformułował Karol Marks); czwarta siła wytwórcza – to zarządzanie” [Lipiński, 1981a, s. 441–442 (wypowiedź pochodzi z przemówienia na krajowym zjeździe ekonomistów w 1971 r.)]. Zestawienie tej wypowiedzi z wypowiedziami cytowanymi wyżej ponownie zmusza do zastanowienia się, czy E. Lipiński w ogóle pojmował niektóre podstawowe kategorie ekonomiczne.

Jako trzeci czynnik wytwórczy pojawiła się nauka. Przypomnienie tego faktu jest istotne w świetle innej wypowiedzi E. Lipińskiego, wcześniejszej o ledwie dwa lata niż zacytowana, w której jawnie występuje jego niechęć do nauki jako „tzw. naukowej organizacji” mającej „ujemne strony” (jest o tym mowa niżej).

Podobnie jak w przypadku procesu wytwórczego, również w postrzeganiu konsumpcji poglądy E. Lipińskiego nie były jednolite. Mimo że motywy ludzkiego postępowania w odniesieniu do konsumpcji dóbr wydają się niezależne od konstrukcji systemu gospodarczego, to dla E. Lipińskiego tak nie było. Konsument w gospodarce kapitalistycznej na tyle odróżniał się od konsumenta w gospodarce socjalistycznej, że w istocie rzeczy były to dwie całkowicie odmienne osoby. Ten w gospodarce socjalistycznej miał być „wychowywany”, a jednocześnie „wolny” w dokonywaniu wyborów, co zostało jednym ciągiem zamieszczone w wypowiedzi z 1948 roku: „Miejsce reklamy, zapewne, zajmie wychowanie konsumenta. Produkcja socjalistyczna w odróżnieniu od kapitalistycznej nie będzie wytwarzała tandety, nie będzie fałszowała towarów, co już zawiera momenty wychowawcze, gdyż konsument w ten sposób nie będzie mógł wybrać towaru niegodnego wyboru. (...) Zasada wolności konsumpcji stanowi rządzącą zasadę gospodarki socjalistycznej, gdyż – pomijając inne ważne względy – mniejsze marnotrawstwo wynika z przystosowania produkcji do konsumpcji niż odwrotnie” [Lipiński, 1961, s. 51 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Wartość użytkowa w ekonomii socjalizmu* z 1948 r.)].

Ostatecznie E. Lipiński odrzucił nawet metody badawcze zachowania się konsumentów, a to tylko dlatego, że zostały stworzone przez „śmiertelnego wroga” socjalizmu: „Koncepcja konsumenta, jako automatu rachującego przyrosty korzyści i strat, przyjemności i przykrości, koncepcja leżąca u podstawy teorii krańcowej użyteczności i wszelkich ujęć zbliżonych

lub pochodnych nie może być nawet w przybliżeniu zastosowana do członka społeczności socjalistycznej, gdzie odmienna jest jakościowo struktura społeczna, motywy postępowania jednostki, zasady współżycia między ludźmi” [Lipiński, 1950, s. 8]. Świat dzielił się zatem według Lipińskiego na przynajmniej dwie części, w których żyli ludzie całkowicie od siebie odmienni.

Po latach E. Lipiński zauważył jednak, że nawet w społeczeństwie socjalistycznym mogą zakorzenić się wzorce konsumpcji przypominające wzorce kapitalistyczne. Konsekwentnie nie chciał jednak przyznać, że wzorce te zostały przejęte ze społeczeństwa kapitalistycznego. Dla niego były one niechętnie widzianą „koniecznością historyczną”: „Krytycy «konsumpcyjnego» stylu życia, stylu rzekomo przejętego z tzw. Zachodu, przejawiają zupełny brak zdolności myślenia socjologicznego, można nawet rzec marksistowskiego. W Chinach współczesnych nie może się zrodzić masowa potrzeba samochodów. Natomiast nie sposób przeszkodzić temu w Polsce lub w Związku Radzieckim. (...) Przejście przez etap «kultury samochodu» jest w gospodarce socjalistycznej «koniecznością historyczną»” [Lipiński, 1981a, s. 636 i 639 (wypowiedź pochodzi z artykułu „Notatki” z 1973 r.)].

Pojawiają się jednak pytania, na które E. Lipiński nie udzielił odpowiedzi. Po pierwsze, jakiego rodzaju „koniecznością historyczną” jest samochód? Po drugie, dlaczego w jednej części świata ta konieczność występuje, a w innej nie? Ostatecznie wygląda tak, że jedno społeczeństwo socjalistyczne ma wzorce konsumpcji takie jak społeczeństwo kapitalistyczne, a inne społeczeństwo socjalistyczne ich nie ma. Są zatem przynajmniej dwa odmienne społeczeństwa socjalistyczne, ale takiego wniosku E. Lipiński prawdopodobnie by nie sformułował.

Zastosowanie sformułowania „konieczność historyczna” pozwala na rozpoznanie podejścia stosowanego przez E. Lipińskiego w pracach z ekonomii politycznej. Będąc ukształtowanym w duchu ekonomii marksowskiej, przedkładał podejście historyczne nad sformalizowane. Z tego powodu odrzucał celowość stosowania matematyki w ekonomii. Ta niechęć do matematyki jest w pewnym stopniu niezrozumiała, gdyż przed II wojną światową współpracował w ramach Zakładu Ekonomii Politycznej z Janem Drewnowskim, Aleksym Wakarem i Władysławem Zawadzkiem, którzy matematykę stosowali w szerokim zakresie (zwłaszcza trzeci z wymienionych), zaś w okresie powojennym wielkim szacunkiem darzył „silnie zmatematyzowanego” Oskara Langego (jest o tym mowa niżej).

Oskar Lange tworzył metody matematyczne na potrzeby planowania gospodarczego, gdy tymczasem E. Lipiński „programowo” je odrzucał: „Moda na metody matematyczne jako nowe panaceum, mające

zapewnić nam sprawne planowanie i kontrolę, maksymalną efektywność i opłacalność, stanowi dla mnie dosyć charakterystyczny przykład odrywania «myślenia ekonomicznego» od społecznego charakteru i istoty procesu gospodarczego» [Lipiński, 1981a, s. 436 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Fetysze postępu. Schematy a myślenie ekonomiczne* z 1966 r.)]. Nie sposób nie zauważyć, że E. Lipiński nie dostrzegł ważnej tendencji w rozwoju myśli ekonomicznej. Inną sprawą jest to, czy tendencja ta zawsze służyła rozwojowi ekonomii.

Niechęć do matematyki wynikała z niechęci do, a być może po prostu nieznamości, ekonomii neoklasycznej. Niechęć ta była tak głęboka, że E. Lipiński odrzucał nawet pojęcie równowagi gospodarczej, niezbędne w procesie tworzenia planu w gospodarce socjalistycznej, tylko dlatego, że pochodziło ono z ekonomii neoklasycznej: „Dominujące w konkretnej rzeczywistości formy konkurencji nawet w teorii nie dają rozwiązań «w równowadze», a cóż dopiero w życiu praktycznym. Nasuwa się pytanie, wątpliwość raczej, co do poznawczej wartości rozwiązań «w równowadze»» [Lipiński, 1961, s. 11 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Uwagi o zadaniach ekonomii* z 1947 r.)].

## **Ekonomia polityczna: polscy ekonomiści**

Edward Lipiński działał na rzecz polskiej myśli ekonomicznej oraz polskiej gospodarki. Tymczasem w jego publikacjach odniesienia do polskiej gospodarki były nieliczne, a cytowanie prac polskich autorów niemal nie występuje.

Być może nie chciał on wprost odnosić się do swoich kolegów, których poglądy i dorobek naukowy oceniał krytycznie. W 1956 roku napisał nawet: „Od lat nawoływano do stworzenia «głębokich» prac ekonomicznych. «Głębokie» prace nie ukazują się jednak. Źródła tej niedomogi nauki ekonomii są różnorodne. W ciągu długiego czasu potrzeba stałego afirmowania gospodarki socjalistycznej dominowała nad potrzebą jej analizy. Od nauki oczekiwano tylko praktycznej, bezpośredniej pomocy, której w tym stanie rzeczy udzielać ona nie mogła. (...) Podobnie rzecz się ma z tzw. teorią uprzemysłowienia. To, co popularnie było u nas przedstawiane jako «teoria uprzemysłowienia», sprowadza się do paru rudymenarnych i prymitywnych tez polityczno-gospodarczych, niemających wiele wspólnego z jakkolwiek «teorią». (...) Teoria uprzemysłowienia czeka dopiero na swoje opracowanie» [Lipiński, 1981a, s. 79 (wypowiedź pochodzi z artykułu *O przedmiocie ekonomii i prawach ekonomicznych* z 1956 r.)].

Pod nazwą „teoria uprzemysłowienia” Edward Lipiński rozumiał teorię polityki gospodarczej. W tym przypadku jego krytyka jest mocno zastanawiająca,

ponieważ teorią polityki gospodarczej zajmował się m.in. jego syn – Jan Lipiński, który w latach 1945–1952 oraz 1957–1960 (ostatecznie do 1989 roku) pracował wspólnie z ojcem w SGH.

Dla jednego polskiego autora uczynił E. Lipiński wyjątek. Innych krytykując, tego cenił wysoko. Autorem tym był Oskar Lange. O wielkim dziele Langego z 1959 roku napisał niemal pamflet pochwalny: „Metoda, treść i forma rozważań Langego stanowią znakomity przykład marksizmu żywego, twórczego, niedogmatycznego. Lange korzysta w całej pełni ze współczesnej nauki, z cybernetyki, nauki o programowaniu, socjologii. Wobec krytykowanych przez siebie teorii burżuazyjnych odnosi się bez zbędnej agresywności” [Lipiński, 1961, s. 215 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Na marginesie Ekonomii politycznej Oskara Langego* z 1960 r.)]. Jak widać, w swej wypowiedzi E. Lipiński podkreśla efektywne stosowanie przez O. Langego matematyki. Czy jest tu jakokolwiek konsekwencja w rozumowaniu?

Gdy jest mowa o pomijaniu – a właściwie ignorowaniu – przez E. Lipińskiego pozostałych polskich twórców ekonomii politycznej, to nie sposób nie wspomnieć o dwóch, którzy powinni byli zostać przez niego dostrzeżeni, gdyż tworzyli nowatorską myśl ekonomiczną, mając na celu – podobnie jak E. Lipiński – usprawnienie funkcjonowania polskiej gospodarki. A to E. Lipiński podkreślił przecież w cytowanej wcześniej wypowiedzi z 1950 roku. Ci dwaj autorzy, którymi byli Aleksy Wakar i Paweł Sulmicki (Szykaruk-Sulmicki), stworzyli jedyne w SGH, a być może również w Polsce, szkoły ekonomii, jak utrzymuje Janusz Kaliński [Kaliński, 2006, s. 11].

Aleksy Wakar już w 1958 roku opublikował przełomową w polskich warunkach pracę *Ekonomia socjalizmu. Wybrane zagadnienia* [Wakar, 1958]. W pracy tej pisał zarówno o dualnej gospodarce socjalistycznej, z sektorem drobnotowarowym jako elementem rynkowym w ramach gospodarki planowej, jak i o znaczeniu swobody decyzyjnej przedsiębiorstw w podnoszeniu efektywności gospodarowania, czyli o tym, co było istotą znacznie późniejszego postulatu naprawczego E. Lipińskiego. Od tej pracy można datować istnienie szkoły wakarowskiej w ekonomii, której niektórzy przedstawiciele – choć w odmiennych warunkach – również obecnie prowadzą działalność naukową [Bartkowiak, Ostropolska-Kubik, 2015, s. 171–185; Bartkowiak, 2020].

Dorobek A. Wakara i jego szkoły E. Lipiński powinien znać. W przypadku dorobku P. Sulmickiego takiego przekonania mieć nie można, gdyż był on późniejszy niż wakarowski – został zapoczątkowany pracą *Proporcje gospodarcze* z 1962 roku [Sulmicki, 1962] (E. Lipiński już nie pracował w SGH), a ponadto był w znacznym stopniu zmatematyzowany (E. Lipiński metod matematycznych nie rozumiał).

## Historia myśli ekonomicznej

W pierwszych latach po II wojnie światowej historia myśli ekonomicznej była przedmiotem zainteresowania Edwarda Lipińskiego równoległe z ekonomią polityczną socjalizmu [Kloc, 2015, s. 256–258]. Z upływem czasu stała się ona najważniejsza. E. Lipiński konsekwentnie łączył ją z historią gospodarczą: „Myśl ekonomiczna powstaje w określonych warunkach historycznych i wynika z określonych konfliktów klasowych. Zrozumienie historii ekonomii nie jest możliwe bez znajomości historii gospodarczej” [Lipiński, 1956, s. 4].

Edward Lipiński napisał dwa podręczniki akademickie do historii powszechnej myśli ekonomicznej: *Rozwój myśli ekonomicznej w 1951* [Lipiński, 1956] oraz *Historię powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870 w 1968 roku* [Lipiński, 1981]. Drugi z nich, raz wznowiony, przez ponad 20 lat pozostawał podstawowym podręcznikiem na studiach ekonomicznych, a i dzisiaj jest często wykorzystywany.

Ponadto E. Lipiński napisał liczne prace dotyczące historii polskiej myśli ekonomicznej. Można powiedzieć, że w tym przypadku był pionierem, gdyż dorobek polskich ekonomistów „z dawnych czasów” jemu zawdzięcza swoje przypomnienie i uporządkowanie. Na temat rozwoju polskiej myśli ekonomicznej opublikował w latach 1951–1956 osiem artykułów w „Ekonomiście”, a ponadto książki: *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika w 1955* [Lipiński, 1955], *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej w 1956* [Lipiński, 1956a] oraz *Historię polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku w 1975 roku* [Lipiński, 1975]. To właśnie w tych pracach połączenie analizy ekonomicznej z historią gospodarczą jest tak silne, że ich autora można by nawet uznać za historyka gospodarczego.

W tworzeniu i popularyzowaniu historii myśli ekonomicznej są dwa odmienne od siebie podejścia. Pierwszym jest prezentacja i jednoczesna ocena wszystkich teorii z punktu widzenia teorii *a priori* uznanej za (jedyną) poprawną. To podejście ma sens wtedy, gdy historia myśli ekonomicznej jest składową aktualnego paradygmatu ekonomii. Drugim jest prezentacja i ocena teorii „na tle ich czasów”, czyli wyjaśnianie powodów stworzenia teorii na potrzeby ludzi wówczas żyjących. To podejście ma sens w podręcznikach. Wówczas czytelnik (najczęściej student) jest w stanie zrozumieć sposób tworzenia teorii ekonomicznych oraz dokonać ich oceny, ostatecznie również oceny teorii będącej paradygmatem w jego czasach.

Edward Lipiński stosował pierwsze podejście. W pracach z historii myśli ekonomicznej rzadko dokonywał oceny teorii ekonomicznej „na tle jej czasów”: zawsze oceniał ją z punktu widzenia ekonomii

marksowskiej, czyli dla niego teorii ostatecznej w całości kształcie myśli ekonomicznej. Inna sprawa, że stosując to podejście, postępował tak, jak niemal wszyscy polscy ekonomiści od lat 40. do lat 80. XX wieku.

Sam otwarcie przyznał w swoim pierwszym podręczniku do historii myśli ekonomicznej: „Autor skryptu – niekiedy – nie dawał oceny streszczanych poglądów, nie zawsze wskazywał wyraźnie na to, co z punktu widzenia nauki marksistowskiej oznacza taki lub inny referowany pogląd. Sam jednak dobór materiału i ustawienie tematów zostały dokonane z punktu widzenia zasad marksizmu-leninizmu” [Lipiński, 1956, s. 3].

Gdy już można było pisać „inaczej”, Józef Nowicki dokonał krytycznej oceny ostatniego podręcznika E. Lipińskiego (był jego uczniem): „*Historia powszechnej myśli ekonomicznej* E. Lipińskiego ma charakter *quasi*-podręcznika akademickiego, bo jak na podręcznik *sensu stricto* jest zbyt obszerna, a ponadto informacje o pierwszorzędym znaczeniu podaje obok informacji drugorzędnych. Nic więc dziwnego, że biorą ją do ręki nie tylko studenci, których do tego zmusza konieczność czekającego ich egzaminu, ale również pracownicy naukowci, którzy pewne zagadnienia pragną sobie uporządkować lub pogłębić” [Nowicki, 1991, s. 210].

Nawet jeżeli dorobek Edwarda Lipińskiego z ekonomii politycznej można uznać za nieistotny, to w przypadku dorobku z historii myśli ekonomicznej ocena jest inna. Przede wszystkim zainicjował on badania nad historią polskiej myśli ekonomicznej, stając się jej prekursorem i pierwszym ważnym autorem.

## Nauka o organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwem

W czasach, gdy Edward Lipiński zajmował się ekonomią polityczną, planowa gospodarka socjalistyczna „mimo wszystko” była mniej efektywna od jakoby chaotycznej gospodarki kapitalistycznej. Dlatego zwrócił się on ku nauce o organizacji, w sposobie zarządzania przedsiębiorstwami poszukując przyczyny przewagi gospodarki kapitalistycznej. W 1971 roku napisał: „Zarządzanie można więc nazwać decydującym, kluczowym czynnikiem produkcji, kluczową siłą wytwórczą. Nie jest pozbawiona słuszności coraz częściej wysuwana teza, że o różnicy w poziomie rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów decyduje głównie różnica w jakości zarządzania. Nie «luka technologiczna», lecz luka w jakości zarządzania wyznacza stopień i tempo rozwoju” [Lipiński, 1981a, s. 459 (wypowiedź pochodzi z artykułu „Czwarta siła wytwórcza” z 1971 r.)].

W ten sposób E. Lipiński dostrzegł znaczenie teorii organizacji (współcześnie zwanej naukami o zarządzaniu) w rozumieniu zarówno zasad funkcjonowania

gospodarki narodowej, także socjalistycznej, jak i w podnoszeniu jej efektywności: „Co do mnie, wydaje mi się, że istotę procesu gospodarowania pojąłem, nie tyle studiując historię myśli ekonomicznej czy teorii [teorie; RB] ekonomii, ile przyglądając się pilnie bieżącym, konkretnym zjawiskom. To właśnie skierowało moje kroki w kierunku nauk o przedsiębiorstwie” [Lipiński, 1981a, s. 35].

Jednocześnie jednak w dalszym ciągu był on pod wpływem ekonomii marksowskiej, zwłaszcza we współczesnym mu ujęciu – ekonomii politycznej socjalizmu. Nie mogąc się od tego wpływu uwolnić, nie był w stanie zrozumieć istoty przedsiębiorstwa. Zamiast traktować je jako „ponadczasowy” twór gospodarczy, przypisał je jednoznacznie do gospodarki rynkowej i tak jakby czekał na jego likwidację wraz z przejściem współczesnej mu gospodarki socjalistycznej w jej wyższą fazę komunistyczną: „Socjalizm przejmuje lub zapożycza od kapitalizmu technikę, organizację produkcji, dziedziny postawy ludzi, ich celów osobistych i systemów wartości. Jak się okazało, musi także przejść od kapitalizmu identyczną co do istoty organizację podstawowej jednostki wytwórczej – przedsiębiorstwo. (...) W przedsiębiorstwie socjalistycznym przestaje istnieć przeciwieństwo kapitał – praca” [Lipiński, 1981a, s. 378 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Warunki sprawności* z 1963 r.)]. W ten sposób rozumiejąc przedsiębiorstwo, zasadniczo odróżniał się od Aleksego Wakara i Pawła Sulmickiego.

Zastanawiające jest ponadto, jak mogłyby funkcjonować przedsiębiorstwa bez przedsiębiorców, gdyż tych E. Lipiński nie dostrzegał jako organizatorów procesów wytwórczych: „Robotnicy dowiedli, że produkcja na wielką skalę, odpowiadająca wymogom nauki, jest możliwa bez udziału przedsiębiorców, dowiedli, że «narzędzia pracy nie muszą być zmonopolizowane jako narzędzia panowania nad robotnikiem i ograbiania go i że praca najemna, podobnie jak praca niewolnicza i praca pańszczyźniana, jest tylko przejściową i niższą formą», w spółdzielczych fabrykach działa praca zrzeszona, wykonywana chętnie z entuzjazmem i radością” [Lipiński, 1969, s. 51].

Ten dualizm, czy raczej wewnętrzna sprzeczność, w rozumowaniu E. Lipińskiego nie dziwi o tyle, o ile jednocześnie był on zdecydowanym przeciwnikiem własności prywatnej, w istocie rzeczy ostoi przedsiębiorczości. To przecież od niego pochodzą słowa: „Do zniesienia idei własności prywatnej wystarcza w zupełności idea komunizmu. Do zniesienia rzeczywistej własności prywatnej konieczne jest rzeczywiste działanie komunistyczne” [Lipiński, 1961, s. 189 (wypowiedź pochodzi z tekstu *Alienacja* z 1961 r.)].

Bardzo późno, gdyż dopiero w latach 80. XX wieku, E. Lipiński zaczął łagodzić swoje poglądy, ale były to wszak już inne czasy. Tomasz Sobczak napisał: „Na uwagę zasługuje niezmiennosc poglądów

Lipińskiego w zakresie sektora prywatnego, który ma mieć charakter drobnej własności o charakterze uzupełniającym handel uspołeczniony (państwowy i spółdzielczy). Należy zauważyć, że w jego wypowiedziach z lat 80. pojawiła się problematyka prywatyzacji” [Sobczak, 2017, s. 280].

Przedsiębiorstwo E. Lipiński postrzegał wyłącznie jako organizację stworzoną w ramach planu gospodarczego oraz działającą – jakoby niezależnie – na rzecz wykonania tego planu: „Planowo powołane do życia podstawowe organizacje wytwórcze, przedsiębiorstwa, uzyskują własny byt jako narzędzia, których zadaniem jest realizacja planu perspektywicznego rozwoju kraju. (...) Z jednej strony centralny planifikator (a zarazem – innowator) deleguje przedsiębiorstwu określone cele, z drugiej zaś – z postulatu autonomizacji wynika pewien zakres autonomii w wyznaczaniu zasad” [Lipiński, 1969, s. 230–231].

Zamierzając wyeliminować marksowskie „przeciwieństwo kapitał – praca”, poszukiwał innego niż zysk celu działania przedsiębiorstwa w gospodarce socjalistycznej. Nie sposób nie dostrzec, że w tym zamierzeniu doszedł do absurdu: „Nauka nasza nie zbliżyła się jeszcze do rozwiązania problemu oceny efektywności przedsiębiorstwa, co w ogóle stanowi niezwykle ważne zagadnienie socjalistycznego sposobu produkcji. (...) Wybór zysku jako celu i głównego motywu działania stoi w sprzeczności z istotą przedsiębiorstwa, które nastawione jest na zadania przyszłe. Dążenie do zysku nie może być traktowane jako motyw racjonalnego działania – jako kryterium wyboru metod najsprawniejszych, najbardziej efektywnych w długim okresie” [Lipiński, 1981a, s. 424–425, 426 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Warunki dynamizmu* z 1964–1966 r.)]. Jeszcze w czasach naukowej aktywności E. Lipińskiego okazało się, że ten postulat nie może być spełniony.

Chociaż zarządzanie zostało uznane za czwartą siłę wytwórczą, to – według E. Lipińskiego – przedsiębiorstwo socjalistyczne miało być „odcięte” od jakiegokolwiek nauki o zarządzaniu, gdyż ta ze swej istoty nie miała naukowego, czyli obiektywnego charakteru: „Ujemną stroną tzw. naukowej organizacji jest jej mechanicystyczna, z logiki maszyn wypływająca «racjonalność», niebiorąca pod uwagę decydującej roli ludzkiej pomysłowości, kreatywności, konieczności nieustannego przystosowywania się do zmian w dopływie informacji i w zależności od otoczenia zewnętrznego” [Lipiński, 1969, s. 245].

## Szkic oceny dorobku

Edward Lipiński nigdy nie przedstawił rekomendacji dotyczących „naprawy” polskiej gospodarki tak zasadniczych, jak uczynili to Aleksy Wakar w koncepcji rachunku pośredniego jako substytutu mechanizmu



rynkowego czy Paweł Sulmicki piszący o równowadze w gospodarce socjalistycznej. Niemniej jednak dostrzegał on potrzebę decentralizacji zarządzania w planowej gospodarce socjalistycznej, co wyraził słowami: „Nie tylko cała gospodarka nie może być kierowana w sposób wyłącznie centralny, również nie jest to możliwe w przedsiębiorstwie, zwłaszcza dużym, gdzie jest wiele działów i odrębnych funkcji i gdzie tylko decentralizacja odpowiedzialności i sterowania może zapewnić najlepsze wykonanie zadań aktualnych i zadań przyszłych” [Lipiński, 1961, s. 86 (wypowiedź pochodzi z artykułu *Istota i granice decentralizacji* z 1959 r.)].

Więcej nie można było wtedy proponować, należy jednak przyznać, że – mimo jawnej niespójności poglądów ekonomicznych i licznych sprzeczności w kolejnych wypowiedziach – stanowiło to wstęp do żądania „większego urynkowienia” polskiej gospodarki, które z pełną mocą rozpoczęło się w 1990 roku. Postulując konieczność zmian, miał E. Lipiński pewien udział w tym późniejszym epokowym wydarzeniu.

Trudno jest stwierdzić, by E. Lipiński miał jakikolwiek wkład w rozwój teorii ekonomii – zarówno ekonomii marksowskiej, jak i ekonomii politycznej socjalizmu. Nie był autorem podręcznika do ekonomii (oprócz wspomnianego skryptu z 1939 r.), a o innych polskich autorach nie wypowiadał się wcale albo w ogólności źle. Być może powodem było to, co Tomasz Sobczak nazwał „nieumiejętnością tworzenia syntez”: „Należy przyjąć, że Lipiński nieświadomie poszukiwał docelowego ustroju i modelu gospodarczego, a przeszkodą w materializacji tej wizji była jego nieumiejętność tworzenia syntez. Lipiński był mistrzem dzieł krótkich, w których najczęściej ograniczał się do ogólnego przedstawienia określonego zagadnienia” [Sobczak, 2017, s. 287].

Edward Lipiński był przede wszystkim historykiem myśli ekonomicznej oraz rzeczywiście był socjalistą utopijnym, który mocno wierzył w możliwość „naprawy” gospodarki socjalistycznej w ramach ówczesnego ustroju politycznego. Nie było to jednak możliwe, gdyż systemy polityczny i gospodarczy wzajemnie od siebie zależą, a o zmianie polskiego systemu politycznego w pracach E. Lipińskiego nie ma słowa.

## Bibliografia

Bartkowiak R., Ostropolska-Kubik E. [2015]. *Ekonomia polityczna, ekonomia i polityka gospodarcza*, w: *Wkład*

*Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w rozwój myśli ekonomicznej*, red. R. Bartkowiak, Oficyna Wyd. SGH, Warszawa.

Bartkowiak R. [2020]. Wakarowska szkoła ekonomii, w: *Janusz Gedymin Zieliński 1931–1979. Portret ekonomisty*, red. M. Korczyk, Oficyna Wyd. SGH, Warszawa.

Kaliński J. [2006]. SGH – od wieku na oceanie wiedzy, *Bank i Kredyt*, nr 5–6.

Kloc K. [2015]. Historia myśli ekonomicznej, w: *Wkład Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w rozwój myśli ekonomicznej*, red. R. Bartkowiak, Oficyna Wyd. SGH, Warszawa.

Kowalik T. [1992]. *Historia ekonomii w Polsce. 1864–1950*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wyd. PAN, Wrocław, Warszawa i Kraków.

Lipiński E. [1939]. *Ekonomia polityczna według wykładów prof. Lipińskiego*, brak wyd. (maszynopis, zbiory Biblioteki SGH).

Lipiński E. [1950]. Prace Stalina o językoznawstwie a nauki ekonomiczne, *Ekonomista*, nr 4.

Lipiński E. [1953]. Przedmiot ekonomii politycznej i obiektywny charakter praw ekonomicznych, *Ekonomista*, nr 1.

Lipiński E. [1955]. *Poglądy ekonomiczne Mikołaja Kopernika*, Polskie Tow. Ekon., Warszawa.

Lipiński E. [1956]. *Rozwój myśli ekonomicznej*, PWN, Łódź i Warszawa (pierwsze wydanie 1951).

Lipiński E. [1956a]. *Studia nad historią polskiej myśli ekonomicznej*, PWN, Warszawa.

Lipiński E. [1961]. *Teoria ekonomii i aktualne zagadnienia gospodarcze*, PWN, Warszawa (jest to zbiór złożony z 6 wcześniej opublikowanych artykułów i 5 nowych tekstów).

Lipiński E. [1969]. *Karol Marks i zagadnienia współczesności*, PWN, Warszawa.

Lipiński E. [1975]. *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do końca XVIII wieku*, Wyd. Ossolineum, Wrocław i Warszawa.

Lipiński E. [1981]. *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa (pierwsze wydanie 1968).

Lipiński E. [1981a]. *Problemy, pytania, wątpliwości. Z warsztatu ekonomisty*, PWE, Warszawa (jest to zbiór złożony z wcześniej opublikowanych 24 artykułów i 4 rozdziałów w książkach, a także jednego przemówienia i 4 nowych tekstów).

Nowicki J. [1991]. *Luminarze polskiej teorii ekonomii XX wieku*, PWN, Warszawa.

Sobczak T. [2017]. Edward Lipiński w poszukiwaniu perspektywnego modelu gospodarki socjalistycznej, *Ekonomista*, nr 3.

Stankiewicz W. [2007]. *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.

Sulmicki P. [1962]. *Proporcje gospodarcze*, PWN, Warszawa.

Wakar A. [1958]. *Ekonomia socjalizmu. Wybrane zagadnienia*, Oddział Wyd. Zaocznych Studiów Ekon., Warszawa.